

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 8.00, na III-ej stronie—mk. 6.00, na IV-ej stronie—4.00 fen., nadesłane za wiersz garmentowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 60 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depesz: „Iskra” Sosnowiec.

ISKRA

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem rocznie mk. 180.00 — półrocznie mk. 90.00— kwartalnie mk. 45.00 — miesięcznie mk. 15.00, z przesyłką pocztową 15 mk. 00 f., Cena numeru pojedynczego 1 mk.

Oddziały własne: W Będzinie ulica Małachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

Kino „Zacisze” PRZEPOWIEDNIA

MOTTO: Nierz bywają takie przepowiednie Gdzie rzeczywistość martwieje i blednie... Lub życie na się streścić w jednym słowie „Obłęd w miłości — miłość w obłąkaniu”

Sensacyjne fascynujące arcydzieło filmowe w 6 cz. ze znakomitymi artystami włoskimi Vera Vergani i Tullio Carminati

Obraz własn. Agencji kinemat. „Corso” w Warszawie.

Dentysta J. Szatensztejn

GOSZYN PRZYJĘĆ

od 10-1 i od 3-6 po pol.

leczenie zębów, plombowanie, wstawianie zębów bez podniebienia złote korony.

ul. Nadrzejowska 23.

B-r medycyny Wład. Bitny-Szlachta

B. otrzymał kliniki chorób skórnych, weneryczn. i moczopłucnych. Nzyw. prop. 914. Analiz. mikroskop.

11-1 g. i 6-8 pp. Kob. 5-6 pp.

ul. Małachowskiego (Fabryczna) 23 d. Pogody.

Doktor Paweł Broniatowski

w Częstochowie, ul. św. Panny Marii t. j. H. Sklepe Nr. 21, obok teatru — Paryskiego. —

ChOROBY skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Pracownie od 9-12 rano i od 4-7, p. Pnizie od 11-1 po pol.

Sprawy G. Śląska.

„Sprzysiężenie polskie” na Górnym Śląsku. Przyjazd komisji śledczej.

Katowice, 5 maja. (Od wł. koresp.)

Ogłoszone przez „Sektorsche Volkstg.” sfałszowane dokumenty, mające dowiedzieć zamiaru przyłączenia G. Śląska do Polski przy użyciu siły zbrojnej, dały asumpt rządowi niemieckiemu do skierowania się z notą do komisji ententy w Opolu i do rządów w Londynie, w Paryżu i Rzymie.

W nocie swój rząd berliński żąda, by powołano na G. Śląsku wszelkie polskie organizacje rewolucyjne, utworzone nie tylko przez rząd polski (?), ale i przez prywatne i patriotyczne związki polskie, oraz by wydalone z G. Śląska wszystkie osoby, mające związek z tymi rewolucyjnymi organizacjami.

Rząd niemiecki przy nocie

bazyles, 5 maja.

„Bazeler Nachrichten” donoszą, że na skutek skarg rządu niemieckiego wysłana została na G. Śląsk specjalna komisja śledcza pod przewodnictwem generała Nolleta.

„Temps” donosi, że rada ententy postanowiła zwiększyć siły okupacyjne na terenach plebiscytowych o 25 proc. dotychczasowego składu.

swoją przesłał odbitki fotograficzne 7 rozkazów, dotyczących ruchu zbrojnego polskiego. Rozkazy te w nagłówku noszą napisy „Szczelnie poufale” (II), co świadczy wymownie o ich autentyczności.

Nowe gwałty w Opolu. Niszczenie drukarni polskich.

Katowice, 5 maja. (Od wł. koresp.)

Prasa niemiecka donosi z Opoli, że wczoraj wieczorem tłum niemiecki wszedł się do drukarni „Gazety Opolskiej”, gdzie drukuje się też „Weisse Adler” i niemieckiej maszyny. Gotowe gazety wyrzucono na ulicę i darto.

Uszkodzone jednocześnie maszyny w drukarni „Nowin”.

Wczoraj po południu, jak donosi „Oberschl. Kr.” w O-

polu tłum wdzierał się do mieszkań polskich przywódców i doborywał rewizji, zabierając broni i niszcząc wszelkie odznaki polskie (orla białego).

By przeszkodzić rabunkom i gwałtom zaalarmowano „sicherheitswehr”, który oświadczył, że był w smowie z banicytami i dał swe pozwolenie ścieha banicytom niemieckim na rozbijanie drukarni, więc też i nie mógł

sytuacji oparować. Dopiero wojska francuskie przywróciły porządek i postawiły przy rozkazach posterunki.

Prasa niemiecka donosi, że robotnicy niemieccy „zatędzili” wydalenia wszystkich polaków z warsztatów kolejowych i żądanie to zostało gorliwie przez hakatystów spełnione: wczoraj wieczorem 25 robotników polaków pozbawiono pracy. Faktycznie wydalenie odbyło się w ten sposób, że na robotników polskich niespodziewanie napadła bojówka niemiecka, pobili ich i siłą wyrzuciła z warsztatów.

Jak się dowiaduje w ostatniej chwili, bojówka niemiecka spłądowała mieszkania i pobiła pp. kupca Kulezka, radnego Dudę i krawca Spachacza.

Konsulat polski nie wyjechał.

Bytom, 5 maja. (P. A. T.)

Pisma niemieckie doniosły, iż konsulat polski w Opolu ze strachu pod wpływem niedzielnego wypadków, uciekł z Opoli. Jest to nieprawdą, gdyż konsulat znajduje się tam dalej, jednakże ze względu na niebezpieczeństwo, grożące mu ze strony Niemców, władze koalicyjne postawiły przed gmachem konsulatu straż z wojsk francuskich.

Koła, ablitowane do konsulatu polskiego w Opolu, komunikują, że podczas niedzielnego napadu na konsulat pod wodzą dwóch oficerów „sicherheitswehru” zgineły w mieszkaniu konsula 2 lampy elektryczne, 2 damskie kapelusze, srebrna damska torebka z 200 markami, portmonetka z 50 markami oraz kawał mydła.

W związku z napadem generalny konsulat polski był tegoż wieczora „przyjęty” na oficjalnej audjencji przez międzysojuszniczą komisję rządową.

Prasa niemiecka, tryumfuje

z powodu rozbiegła pochodów polskich w Opolu, Raciborzu i Lublińcu, oraz z powodu napadu na konsulat polski, uważają go za gniazdo „agitacji wielkopolskiej” na G. Śląsku.

Bunt w więzieniu bytomskim.

Bytom, 5 maja. (P. A. T.)

W więzieniu bytomskim, w którym znajduje się około 500 więźniów, w tym jedna trzecia

z powodu rozbiegła pochodów polskich w Opolu, Raciborzu i Lublińcu, oraz z powodu napadu na konsulat polski, uważają go za gniazdo „agitacji wielkopolskiej” na G. Śląsku.

Wybory na Pomorzu. Zwycięża narod. stron. robotnicze.

Toruń, 5 maja.

Wybory na Pomorzu do sejmiku ustawodawczego odbyły się spokojnie.

Wedle obliczeń głosowało w Toruniu około 90 proc. wyborców, z czego na listy narodowego stronnictwa robotników padło 5290 głosów, na listę niemiecką 3651, na listę związku ludowo-narodowego 1514, na listę niemieckiego centrum 270, na listę polskiego stronnictwa ludowego 9, polskiej partji socjalistycznej 1407,

stronnictwa chrześcijańsko-ludowego 10, stronnictwa niemieckiego 1611, narodowego stronnictwa robotniczego o kierunku wyrażała katolickim 109. Nieważnych głosów oddano 86. W okręgu drugim (Grudziądz) przedstawia się sytuacja wyborcza według obliczeń nieoficjalnych w ten sposób, że narodowemu stronnictwu robotników przypadło 5 lub 6 mandatów, niemiecom 8, związkowi ludowo-narodowemu 2.

Gwałty „sicherheitswehru.”

Bytom, 5 maja. (P. A. T.)

Katowicka „Gazeta Robotnicza” donosi, iż „sicherheitswehr” nastrożeni dała 1 go maja na nabawie socjalistycznej w Zawodniu żonę robotnika Wozniakowską, Sirał wymierzony był do tej matki, który zaprotestował przeciwko gwałtownemu wterganiu policji na sejm.

Dnia 2 maja pokałecyli „sicherheitswehr” w Myślowicach dwóch braci Siekaczów w wyniku sprzeczenia o znaczek narodowy, do usunięcia którego policja wezwwała tych robotników. „Sicherheitswehr” został po tym wypadku rozbrojony przez wojska francuskie i samoknęty w koszarach. Wypadki te, jak też i zajścia w Opolu, Lublińcu i Raciborzu wywołały wśród ludności G. Śląska, a zwłaszcza wśród robotników wielkie waburzenie; groźba, o generalnym strajkiem na wypadek, gdyby „sicherheitswehr” nie został natychmiast usunięty. Z dzisiejszym dniem upływa też termin 8 dniowy, do którego depntacja masowych wieców polskich zatędzala od komisji koalicyjnej odpowiedź, czy żądania tych wieców, będą spełnione, w czym także mieściło się żądanie usunięcia „sicherheitswehru.” Odpowiedzi tej oczekują tu wszyscy z wielkim napięciem.

z powodu rozbiegła pochodów polskich w Opolu, Raciborzu i Lublińcu, oraz z powodu napadu na konsulat polski, uważają go za gniazdo „agitacji wielkopolskiej” na G. Śląsku.

kobiet, wybuchł dnia 3 maja w południe bunt więźniów, który trwał aż do wieczora tego dnia, a miał w znacznej mierze pokład polityczny. Miennowicie bunt ten ma związek ze strajkiem sędziów niemieckich, który trwa już prawie miesiąc, a powstał jako protest przeciwko koalicyjnej komisji rządowej.

Bunt objawił się w ten sposób, że więźniowie zaczęli wybijać drzwi, niszczyć lawentars, wyrwać kraty z okien, brzyść i wychodzić na korytarno i podwórse. Zawładni „sicherheitswehr” zaczął strzelać do okien więzienia, a równocześnie wśród zebranego okoliczności gmašku więziennego tłumy, zaczęli agitatorzy niemieccy rozpłaszczać pogłoskę, że bunt wybuchnął pod wpływem narządowych uroczystości polskich 3 go maja, że więźniowie wołali: „Niech żyje Polska!” itd. Zachowanie się „sicherheitswehru”, jak stwierdziła władza koalicyjna, były bardzo podejrzane. Groźno wypuszczenie więźniów na miasto. To też o gda. 4 po południu władze okupacyjne usunęły „sicherheitswehr” i obstarwiły więzienie wojskami [francuskimi, które bez gwałtu przyprowadziły porządek. Wojska te nie wpuszczają też więźniów nikogo z urzędników niemieckich. Więźniowie wezwani do podania przysiężny buntu, oświadczyli, że są nią trzy motywy: 1) przewlekane się śledztwa i kary z powodu strajku sędziów, 2) zła i niedostateczna żywność, 3) nie obchodzenie się z więźniami przez dozorców.

Dnia 4 maja przybyła do Bytomia delegacja departamentu sprawiedliwości komisji rządowej w Opolu w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie tego buntu. Bytomska „Oberschlesische Grenzzeitung” ocenia krytycznie ten bunt i radzi komisji śledczej, by zbadała dokładnie rolę sędziego Sterna, który uważany jest za głównego agitatora strajku sędziów i podobno mimo strajku przychodził do więzienia bytomskiego.

